

Sygn. akt II Ca 1039/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Barbara Puchalska (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Wiesława Jolanta Zaniewska

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko M. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 31 lipca 2013 r. sygn. akt I C 613/13

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Powód (...) sp. z o.o. w W. w pozwie z dnia 30 listopada 2012 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego M. K. kwoty 1.437,28 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Nakazem zapłaty wydanym w dniu 11 grudnia 2012 r. w postępowaniu upominawczym pod sygn. akt IV Nc-e 2033061/12 Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie nakazał pozwanemu M. K., aby zapłacił na rzecz powoda kwotę żadaną pozwem wraz z ustawowymi odsetkami od kwot i dat szczegółowo wskazanych w nakazie zapłaty.

Pozwany M. K. skutecznie wniósł od powyższego nakazu zapłaty sprzeciw, w którym wnosił o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 31 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy w Białymstoku oddalił powództwo.

Sąd I instancji ustalił, iż w dniu 20 września 2006 r. M. K. zawarł z Wyższą Szkołą Społeczno- (...) z siedzibą w W. umowę o kształceniu i odpłatności za studia. Na jej podstawie uczelnia zobowiązała się do zapewnienia kandydatowi na studenta miejsca na Wydziale Ekonomii. M. K. natomiast zobowiązał się do uiszczenia należności za studia w postaci

wpisowego w kwocie 400 zł oraz należności według harmonogramu, w tym m.in. do 28.02.2007 r. kwotę 280 zł, do 31 marca 2007 r. kolejną ratę w wysokości 280 zł, do 30 kwietnia 2007 r. kolejną ratę w wysokości 280 zł. Z zapłaty tych kwot pozwany nie wywiązał się.

Sąd ten zaznaczył, że spór pomiędzy stronami sprowadzał się do kwestii zasadności żądania przez powoda ww. kwoty wraz z kwotą skapitalizowanych odsetek od zaległych rat czesnego równych kwocie 597,28 złotych, w sytuacji podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia. Wskazał, iż strony zawarły umowę zatytułowaną (...)w której treści uregulowały swoje wzajemne prawa i obowiązki. Do zobowiązania tego znajdował zdaniem Sądu zastosowanie art. 751 pkt 2 k.c., w myśl którego roszczenia z tytułu nauki, jeżeli przysługują osobom trudniącym się zawodowo takimi czynnościami albo osobom utrzymującym zakłady na ten cel przeznaczone, przedawniają się z upływem 2 lat.

Sąd I instancji nie podzielił stanowiska strony powodowej, jakoby przedmiotowa umowa stanowiła inną umowę nazwaną, do której nie znajdują zastosowania przepisy o zleceniu. Aby umowa zawarta między stronami nie była regulowana art. 750 k.c. stosunek ten musiałby zostać uregulowany odrębnymi przepisami. Powód twierdził, że taką regulację zawiera ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym. Tego poglądu Sąd Rejonowy nie podzielił.

Sąd zaznaczył, że przepisy tej ustawy w zasadzie poza wskazaniem w art. 160 ust. 3, że warunki odpłatności za studia lub usługi edukacyjne określa umowa zawarta między uczelnią a studentem nie regulują tej umowy w bliższy sposób, pozostawiając stronom zgodnie z zasadą wolności kontraktowej możliwość uzgadniania wzajemnych stosunków. Brak jest zatem określenia przez ustawodawcę istotnych składników umowy skutkujących stworzeniem nowego rodzaju umowy. Zdaniem Sądu, nie ma podstaw do stawiania znaku równości między wymienionymi w art. 99 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym usługami edukacyjnymi, a przedmiotem umowy o odpłatności za studia, o której mowa w art. 160 ust. 3 tejże ustawy. Szczególnie, że i umowa zawarta między stronami w dniu 20 września 2006 r. w odmienny sposób określa przedmiot umowy i prawa i obowiązku stron. Dlatego też, w ocenie Sądu zatem zgodnie z art. 750 k.c. znajdowały do niej zastosowanie odpowiednio przepisy o zleceniu, a zatem i przepis przewidujący skrócony dwuletni termin przedawnienia roszczeń będący *lex specialis* do przepisów art. 118 k.c., który nie zawęża kręgu podmiotów, do których znajduje zastosowanie skrócony termin przedawnienia do pozostawiania w związku z działalnością gospodarczą, a wskazując, że dotyczy on roszczeń z tytułu nauki przysługującym podmiotom zawodowo trudniącym się takimi czynnościami albo osobom utrzymującym zakłady na ten cel przeznaczone. Nie było wątpliwości, że do grona takich podmiotów zawodowo zajmujących się nauką należą uczelnie prywatne, jakim jest poprzednik prawny powoda.

Sąd nie podzielił także argumentacji strony powodowej, że umowa ta na gruncie stanu prawnego obowiązującego w dacie jej zawarcia, a więc przed zmianą dokonaną ustawą z dnia 21 kwietnia 2011 roku o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz niektórych innych ustaw, miała charakter nazwany, w związku z czym nie znajdowały do niej zastosowania przepisy art. 750 k.c. i art. 751 k.c.. Zdaniem Sądu, brak było jakichkolwiek podstaw, aby pozbawić ją charakteru cywilnoprawnego. Umowa, będąca przedmiotem sporu, została bowiem zawarta jeszcze podczas obowiązywania poprzedniej ustawy o szkolnictwie wyższym, tymczasem umowa z uczelnią jako umowa nazwana, do której mają zastosowanie przepisy art. 118 k.c. w zakresie przedawnienia, pojawiła się dopiero na skutek w/w nowelizacji z roku 2011. W związku z tym zdaniem Sądu należało przyjąć, że ma ona charakter umowy o świadczenie usług, do której na mocy art. 750 k.c. w sprawach nieuregulowanych stosuje się przepisy o zleceniu. Umowa ta ma dwie strony: uczelnię i studenta, a świadczeniem głównym są usługi edukacyjne. W tych okolicznościach zaktualizowały się przesłanki, o których mowa w przepisie art. 751 pkt 2 k.c., a zatem nie może być mowy o tym, że zastosowanie miał przepis art. 118 k.c., czyli jak wywodzi powód, dziesięcioletni termin przedawnienia.

Nie budziło wobec tego wątpliwości Sądu, iż podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia, okazał się skuteczny do całego dochodzonego pozwem roszczenia. Jak wynikało z rozliczenia, termin wymagalności poszczególnych rat czesnego upływał kolejno 28.02.2007 r., 31.03. (...) oraz 30.04.2007 r., zatem ich przedawnienie nastąpiło po upływie dwóch lat od tych dat czyli odpowiednio 28.02.2009 r., 31.03.2009 r. oraz 30.04.2009 r.

Powództwo w niniejszej sprawie wniesione zostało 30 listopada 2012 r. Uznać należało zatem, że zarówno w zakresie żądanych kwot – zarówno roszczenia głównego, jak i wraz z nim się przedawniających kwot wynikających z roszczenia ubocznego o odsetki nastąpiło przedawnienie roszczenia i nie może być ono skutecznie dochodzone.

Z powyższych względów Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisu prawa materialnego tj. art. 750 k.c. poprzez jego błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, że umowa o świadczenie usług edukacyjnych (dydaktycznych), zawarta na gruncie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym z 2005 r. pomiędzy uczelnią wyższą, a pozwanym nie jest wystarczająco uregulowana innymi przepisami, przez co należy stosować przepisy o zleceniu podczas, gdy przepisy ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym z 2005 r. pozwalają w całości na rekonstrukcję essentialia negotii tej umowy,

2. obrazę przepisów prawa materialnego tj. przepisu art. 751 pkt 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu:

- rozszerzającej wykładni pojęcia „nauka” i objęcia tym terminem również czynności „kształcenia studentów” podczas, gdy biorąc za podstawę (mającą pierwszeństwo) wykładnię literalną, znaczenie pojęcia „nauka” jest węższe od pojęcia „kształcenie” i cechuje się relacją metronomiczną polegającą na tym, że „nauka” jest tylko częścią pewnej całości, którą jest kształcenie, w związku z czym, skoro norma art. 751 pkt 2 k.c. stanowi wyjątek od normy z przepisu art. 118 k.c., to katalog roszczeń z art. 751 pkt 2 k.c. nie może być interpretowany rozszerzająco i obejmować także czynności kształcenia,

- iż niepubliczna uczelnia wyższa, o której mowa w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym, jest: 1) osobą trudniącą się zawodowo czynnościami związanymi z nauką, 2) osobą utrzymującą zakład przeznaczony na cel związany z nauką podczas, gdy osoby wymienione w tym przepisie to nie tylko przedsiębiorcy, ale i osoby wykonujące działalność gospodarczą (kryterium przedmiotowo – podmiotowe), natomiast o ile niepubliczne uczelnie wyższe mogą być przedsiębiorcami, o tyle prowadzenie przez nie działalności dydaktycznej, naukowej, badawczej nigdy nie stanowi działalności gospodarczej, ta bowiem może być wykonywana jedynie w formie organizacyjnie i finansowo wydzielonej od ww. działalności podstawowej,

przez co w konsekwencji Sąd błędnie zastosował normę art. 751 pkt 2 k.c. przewidującą 2 - letni termin przedawnienia zamiast normy art. 118 k.c. przewidującej 10 - letni termin przedawnienie roszczenia o zapłatę czesnego.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący wnosil o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1.437,28 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości czterokrotności stawki minimalnej z uwagi na duży nakład pracy pełnomocnika, charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia, oraz zasądzenie na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości czterokrotności stawki minimalnej z powyższej wskazanych względów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda była bezzasadna.

Choć niektóre z podniesionych przez apelującego argumentów okazały się trafne, tym niemniej Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż dochodzone przez powoda roszczenie uległo przedawnieniu jeszcze przed datą wytoczenia powództwa i z tej przyczyny, nie mogło podlegać uwzględnieniu. Z tego względu zarzuty skarżącego nie mogły prowadzić do zmiany zaskarżonego orzeczenia, które odpowiada prawu.

Wskazać trzeba, że bezspornie umowa o kształceniu i odpłatności za studia została zawarta pomiędzy stronami w dniu 20 września 2006 r., to jest w okresie, gdy obowiązywała już znowelizowana ustawa – Prawo o szkolnictwie wyższym, która weszła w życie w dniu 1 września 2005 r. (Dz. U. nr 164, poz. 1365 ze zm.). Nowelizacją tą wprowadzono przepis art. 160 ust. 3, zgodnie z którym warunki odpłatności za studia, lub usługi edukacyjne, o których mowa w art. 99 ust. 1 ustawy, określa umowa zawarta między uczelnią a studentem w formie pisemnej. W powiązaniu z innymi przepisami tejże ustawy, które określały, kto może być prowadzącym nauczanie na studiach oraz kto może być studentem, powyższa regulacja dawała zatem podstawę do stwierdzenia, iż na gruncie tak ukształtowanej treści art. 160 ust. 3 ustawy, wprowadzono nowy, szczególny typ umowy o świadczenie, za ustalaną w umowie odpłatnością, usług edukacyjnych przez określone podmioty, to jest uczelnie publiczne i niepubliczne. Przepisy ustawy określają essentialia negotii tego typu umowy, zatem ma ona charakter umowy nazwanej.

W takim stanie rzeczy rację ma skarżący, że brak było w przedmiotowej sprawie podstaw do traktowania umowy zawartej pomiędzy stronami, jako umowy nienazwanej i w konsekwencji, stosowania do tegoż stosunku prawnego regulacji art. 750 k.c., odsyłającej do przepisów o umowie zlecenia. Oznaczało to także, iż niezasadne było stanowisko Sąd I instancji, iż w takim przypadku zastosowanie znajduje art. 751 pkt 2 k.c., ustanawiający szczególny, 2 – letni termin przedawnienia roszczeń z tytułu nauki. Tym niemniej, chybiony był zarzut skarżącego, jakoby w okolicznościach przedmiotowej sprawy przyjąć należało ogólny, dziesięcioletni termin przedawnienia, wskazany treścią art. 118 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego świadczenie, do którego był zobowiązany pozwany, miało bowiem charakter okresowy i z tego względu do roszczenia, dochodzonego przez powoda w niniejszym postępowaniu, znajdował zastosowanie trzyletni termin przedawnienia. Zaznaczyć należy, że roszczenie okresowe charakteryzuje się tym, iż pomiędzy stronami istnieje trwały, ciągły stosunek zobowiązaniowy. Przykładowo wskazać tu można zapłatę czynszu, bądź świadczeń alimentacyjnych. Jest to zatem stosunek trwający dłuższy okres czasu, obejmujący cykliczne płatności. W doktrynie podkreśla się, iż istotą świadczenia okresowego jest to, że dłużnik zobowiązany jest spełniać je okresowo, w określonych z góry odstępach czasu, a suma tych świadczeń nie składa się na z góry oznaczoną wielkość.

Analiza umowy łączącej strony wskazuje, iż doszło do nawiązania pomiędzy nimi trwałego stosunku zobowiązaniowego, który miał trwać do momentu zakończenia studiów przez pozwanego, tj. przez okres 3 lat. Po stronie studenta powstał obowiązek zapłaty czesnego, którego wysokość była przewidziana na każdy rok studiów oddzielnie, przy czym przewidziano możliwość podwyższenia tegoż świadczenia o nie więcej, niż 10 %. Oznacza to, że nie można było ostatecznie określić, na jaką wartość strony umówiły się za każdy rok nauki tym bardziej, iż za każdy rok wysokość czesnego była określana zarządzeniem Prezydenta Wyższej Szkoły Społeczno – (...) w W.. Skoro zatem nie była znana wysokość odpłatności za cały okres trwania stosunku, to zdaniem Sądu Odwoławczego, roszczenie powoda miało charakter świadczenia okresowego.

Podkreślić tu trzeba, iż sam fakt rozłożenia na raty należności w ramach jednego roku nie powoduje, że świadczenie nabiera charakteru świadczenia okresowego, natomiast okoliczność, że w umowie przewidziano płatność czesnego za okres 3 lat i jego wysokość za drugi i trzeci rok nauki nie była z góry znana powodowało, że roszczenie powoda miało taki właśnie charakter. Z tego względu przyjąć należało, że skoro do tegoż roszczenia znajduje zastosowanie 3 – letni termin przedawnienia, określony treścią art. 118 k.c. i termin wymagalności poszczególnych rat czesnego, jaki był przedmiotem żądania powoda, upływał kolejno 28.02.2007 r., 31.03.2007 r. oraz 30.04.2007 r., to roszczenie powoda w tym zakresie przedawniło się odpowiednio w datach 28.02.2010 r., 31.03.2010 r. oraz 30.04.2010 r., a zatem przed wytoczeniem powództwa w przedmiotowej sprawie, co miało miejsce dopiero w dniu 30 listopada 2012 r. Z tej przyczyny, nie mogło być ono skutecznie dochodzone w postępowaniu sądowym.

Przyjęcie powyższej koncepcji powoduje ,że bezprzedmiotowe jest roztrząsanie zarzutów obrazy prawa materialnego w postaci art. 750 kc , 751 pkt 2 kc , jako nie mających zastosowania w niniejszej sprawie . Sąd Rejonowy błędnie oparł rozstrzygnięcie o powyższe uregulowania , jednakże ostatecznie zaskarżony wyrok odpowiada prawu , bowiem roszczenie powoda uległo przedawnieniu z tego względu , iż jest roszczeniem okresowym.

Mając na uwadze powyższe apelacja jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.